



**Daniel Antosik**  
fotografik, autor zdjęć  
na wystawie

Z wykształcenia - politolog, z zawodu - fotografujący dziennikarz. Od dwudziestu lat związany z regionalnym tygodnikiem „Nowiny Jeleniogórskie”. Zajmuje się głównie fotograficznym reportażem, ale nie tylko. Autor i współautor kilkudziesięciu wystaw prezentowanych w kraju i za granicą oraz kilku zrealizowanych pomysłów scenograficznych i akcji fotograficznych.

© JARENIEH.PRESS. 2012. www.jarenieh.pl



# 60 LAT

## Górnictwo Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

### GRUPA KARKONOSKA



**DOLNY  
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO

Honorowy Patronat  
JERZY POKÓJ

Przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego



Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu  
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego  
58-540 Karpacz, ul. M. Kopernika 2, tel./fax: (+48) 75 76 19 652  
[www.muzeum sportu.org](http://www.muzeum sportu.org)

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W KARPACZU  
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego  
Karpacz, marzec-maj 2012



„... iść na ratunek – to znaczy wyczerpać wszystkie możliwości, to znaczy nie odstępować nie tylko wtedy, kiedy jest nadzieja, ale nawet wtedy, gdy istnieje choćby cień nadziei...”

Grażyna Woysznis-Terlikowska

Historia jest opowieścią. Jednak nie każdą historię można opowiedzieć w pełni. Nie sposób opowiedzieć za pomocą kilku zdjęć i eksponatów historii ratownictwa górskiego, historii trudu i zmagania się z tym, co w górach zagraża ludzkiemu życiu i zdrowiu. Nie sposób wyrazić głębi przeplatających się wątków zabarwionych smutkiem i radością, obawą i pewnością, nadludzkim wysiłkiem pieszej wędrowki w zamieci śnieżnej z szybkością śmigłowca przy dobrej, lotnej pogodzie. Ratownictwo górskie to twarze ratowników i poszkodowanych, sploty ich historii. Ratownictwo to umiłowanie piękna gór i szacunek do ich gwałtowności i niebezpieczeństw. Ratownictwo to odwaga, szlachetność i rozważa. Ratownictwo to nadzieja dla tych, którzy potrzebują w górach pomocy.

Aby zrozumieć ratowników trzeba zacząć od pytania: jak zrozumieć kogoś, kto świadomie rezygnuje z komfortu i bezpieczeństwa na rzecz ryzyka i wyrzeczeń. „Dobrowolnie przyrzekam pod słowem honoru, że póki zdrow będę, na każde wezwanie Naczelnika lub jego Zastępcy – bez względu na porę roku, dnia i stan pogody – stawię się w oznaczonym miejscu i godzinie, i udam się w góry celem niesienia pomocy ludziom jej potrzebującym” – tak brzmi początek ratowniczej przysięgi. Podczas akcji ratowniczej te słowa współbrzmia z wysiłkiem górskiej wspinaczki i wędrowki, podejmowaniem trafnych decyzji, technicznym sprytem i pewnością obecności pomocnej dłoni tego, który taką samą przysięgę składał.

Pogotowie – jak pisał Michał Jagiełło, ratownik GOPR, później TOPR – to nieporównywalne z niczym sploty pozornych sprzeczności: tradycji i nowoczesności, ochotniczości i zawodowstwa, indywidualizmu z działaniem zespołowym, gwiazdorstwa i anonimowości, hardości i posłuszeństwa, głęboko zakorzenionej potrzeby wolności z dobrowolnym uznaniem hierarchicznej struktury.



Przygotowana i prezentowana w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu wystawa odbywa się w czasie, gdy Karkonoska Grupa GOPR obchodzi 60-lecie Ratownictwa Górskiego w Sudetach. Początki były trudne, czasy niepewne, ale idea wspaniała. W dniach od 10 do 14 grudnia 1952 roku w schronisku Samotnia odbył się kurs ratownictwa górskiego, po którym w dniu 14 grudnia odbyło się zebranie założycielskie Sekcji Sudeckiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (SOPR) i powołano Zarząd. W roku 1956 Zarząd Główny GOPR przyjął nowy regulamin, na mocy którego Sekcja Sudecka podniesiona została do rangi Grupy Sudeckiej GOPR. 1 stycznia 1976 roku nastąpił podział Grupy Sudeckiej GOPR na Grupę Karkonoską i Grupę Wałbrzysko-Kłodzką.

Od 60 lat najpierw SOPR, a dziś GK GOPR zajmuje się ratowaniem życia ludzkiego na terenie Sudetów Zachodnich: Gór Izerskich, Karkonoszy, Gór Kaczawskich, Rudaw Janowickich oraz Wzgórz Bramy Lubawskiej. Ratownicy zabezpieczają teren, który rocznie odwiedzają 4 mln turystów z całego świata. W ciągu roku przeprowadzają ok. 300 akcji ratunkowych, 100 interwencji oraz 10 wypraw poszukiwawczych. Ratownicy górscy biorą udział w pokazach oraz zabezpieczają ważne wydarzenia kulturalno – sportowe na terenie całego kraju. Ich wysiłek, zaangażowanie oraz profesjonalne przygotowanie doceniane są zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dzięki wyszkolonej kadrze składającej się z blisko 150 ratowników przez cały rok pełnią dyżur w górach. Dysponują 4 samochodami terenowymi marki Land Rover Defender, 2 samochodami osobowymi: Mercedes-Benz GLK oraz Skoda Octavia, 1 busem Mercedes-Benz Vito, 7 quadami i 11 skuterami śnieżnymi. Niejednokrotnie ratownicy GK GOPR udowodnili, że potrafią działać skutecznie w trudnych warunkach.

Michał Jagiełło pisał: „Góry są żywiołem. Człowiek wchodzący w nie rozpoczyna z nimi grę. Ratownicy wkraczają na scenę wtedy, gdy gra toczy się na serio, gdy staje się walką o życie i zdrowie, a nieraz już tylko o ciało. Podstawowym wyróżnikiem w ratowniczym widzeniu gór – jest poczucie życia na serio. Wyprawa ratunkowa to skondensowany czas życia prawdziwego, kiedy ważne są tylko sprawy naprawdę ważne! O czym nie mówi się nigdy. To jest doznanie tak głębokie i tak osobiste, że każdy zachowuje je dla siebie”.



Ks. Michał Gołąb  
Ratownik GK GOPR

